

Joanna Targońska 
Uniwersytet Warmiński-Mazurski, Olsztyn
joanna.targonska@uwm.edu.pl

FRAZEOLICZNE UJĘCIE KOLOKACJI FRANZA JOSEFA HAUSMANNA I MOŻLIWOŚĆ JEGO ADAPTACJI W JĘZYKU POLSKIM

Słowa kluczowe: kolokacje, baza kolokacyjna, kolokator, frazeologia polska, łączliwość leksykalna
Keywords: collocation, collocation base, collocates, phraseology of Polish, lexical connectivity

1. Wstęp

Franz Josef Hausmann to niemiecki romanista, którego nowatorskie ujęcie terminu *kolokacja* jest znane językoznawcom, leksykografom, glottodydaktykom oraz nauczycielom języka niemieckiego i francuskiego jako obcego, ale nie tylko im. W literaturze przedmiotu znajdziemy bowiem również prace naukowe bazujące na jego ujęciu kolokacji w badaniach odnoszących się do języka hiszpańskiego (np. Irsula Peña 1994; Caro Cedillo 2004) czy włoskiego (np. Konecny 2010). Postulowane przez Hausmanna kolokacje stanowiły również podstawę badania kompetencji kolokacyjnej węgierskich (np. Reder 2006, 2008), a także polskich uczących się języka niemieckiego jako obcego (np. Targońska 2021). Z żalem należy odnotować, że w literaturze polskiej poświęconej frazeologii, a w szczególności kolokacjom, pominięto osobę, która wniosła ogromny wkład w rozwój badań nad nimi, a której nowatorskie rozumienie tego zjawiska językowego znalazło wielu zwolenników, zwłaszcza wśród glottodydaktyków nauczających różnych języków obcych.

Celem niniejszej pracy jest przybliżenie polskim badaczom, zainteresowanym zagadnieniem kolokacji, postaci Franza Josefa Hausmanna oraz zaproponowanego przez niego ujęcia kolokacji. Artykuł ma również na celu pokazanie:

- czy jego rozumienie kolokacji można przenieść na język polski;
- jakie związki wyrazowe można uznać za kolokacje według jego koncepcji;
- jakie rodzaje kolokacji w języku polskim dadzą się wyróżnić;
- jakie zalety ma to ujęcie w odniesieniu do języka polskiego (jako obcego).

2. Kilka słów o Franzu Josefie Hausmannie

Hausmann w swojej pracy badawczej zajmował się leksykografią (w układzie język niemiecki ↔ język francuski) oraz lingwistyką stosowaną. Jego zainteresowania leksykograficzne skupiały się przede wszystkim na słownictwie, na które patrzył oczami uczących się języków obcych. W zdecydowanej większości publikacji odnoszących się do leksykografii analizował on mikro- i makrostrukturę słowników, w tym definicje hasłowe jednostek leksykalnych oraz zamieszczone w nich przykłady ich użycia. Hausmann wychodził z założenia, że artykuły hasłowe powinny być przydatne uczącym się języków obcych w przyswajaniu leksyki obcojęzycznej. Ważne miejsce w jego pracy badawczej zajmowało jednakże nauczanie i przyswajanie słownictwa obcojęzycznego. Te dwie uzupełniające się ścieżki badawcze skłoniły go do zaproponowania nowego ujęcia kolokacji.

3. Przyczyny zaproponowania nowego ujęcia kolokacji

Chociaż celem niniejszej pracy jest omówienie przemyśleń Hausmanna dotyczących kolokacji, to ważne pozostaje również poznanie przyczyn, które legły u podstaw zaproponowania nowego ujęcia tego zjawiska i terminu językowego. Analiza artykułów Hausmanna pozwala wyróżnić trzy przyczyny jego nowatorskiego ujęcia terminu *kolokacja*: (1) krytyka rozumienia kolokacji zaproponowana przez brytyjskich kontekstualistów, (2) odwołanie się do wcześniejszych przemyśleń innych europejskich językoznawców, (3) refleksja nad procesem uczenia się i nauczania słownictwa. Zdaniem Hausmanna (1985) brytyjscy kontekstualiści za mało uwagi poświęcili członom kolokacji. Co prawda wyodrębnili oni w nich takie elementy jak *node* i *collocate*, jednakże te niczym się od siebie nie różniły pod względem semantycznym, gdyż – w zależności od przedmiotu badania – w tej samej kolokacji jeden element mógł być określany mianem *node* (to ten, od którego wychodziło się w badaniu), jak i jako *collocate* (element, który przypisano do *node*). Takie ujęcie kolokacji stawia je na równi z pojęciem kookurencji, czyli współwystępowania. Nawet podział na kolokacje okazjonalne i znaczące opierał się w ich rozumieniu tylko na frekwencji, a ta – jak wiemy – zależy od budowy korpusów, a więc od liczby i rodzajów analizowanych tekstów. Według Hausmanna (ibid.: 124) frekwencja nie może być jedynym kryterium decydującym o włączeniu jednostek leksykalnych (również tych wielo-

wyrazowych) do zasobów leksykograficznych. Jego zdaniem brak rozróżnienia między bazą kolokacyjną a kolokatorem (o czym będzie mowa w dalszej części artykułu) wprowadził badania nad kolokacyjnością i kolokacjami w ślepy zaułek (ibid.: 126).

Kolejnym czynnikiem, który skłonił Hausmanna do zaproponowania pionierskiego ujęcia kolokacji, było odwołanie się do wcześniejszych przemyśleń innych językoznawców. Z jednej strony sięgnął on do opracowania związków wyrazowych Charles'a Bally'ego (1909), z drugiej do tradycji leksykograficznej znanej już od renesansu¹. Nauczając języka francuskiego jako obcego, Bally zwrócił uwagę na fakt istnienia różniących się od siebie (formalnie i semantycznie) związków frazeologicznych, które przyporządkował trzem grupom: *unités phraséologiques*, *séries phraséologiques* i *groupements usuels*, z czego pierwsza obejmowała związki idiomatyczne, a dwie ostatnie nie- lub częściowo idiomatyczne, a więc takie, które odpowiadały kolokacjom w ujęciu Hausmanna (Hausmann 2007: 225). Niestety ta ważna praca Bally'ego przeszła bez echa w świecie naukowym, czego przyczyn Hausmann upatruje po części w miejscu zamieszczenia tejże klasyfikacji (podręcznik do stylistyki dla cudzoziemców, na który teoretycy językoznawstwa mogli nie zwrócić uwagi), po części zaś w momencie jej powstania. Klasyfikacja pojawiła się bowiem w czasie, gdy słownictwo w ujęciu synchronicznym nie znajdowało się w centrum zainteresowania badawczego językoznawstwa. Hausmann (ibid.: 226) odnosił się również do przemyśleń Eugenia Coseriu, który co prawda nie pisał eksplicytnie o kolokacjach, ale wskazał na pewne związki wyrazowe usytuowane w normie językowej, które nazwał *lexikalische Clichés*, a więc syntagmy zleksykalizowane. Te nadmienione ujęcia związków wyrazowych, które bazowały nie na kookurencji, lecz na stabilności oraz wzajemnym „wywoływaniu się” lub „przyciąganiu się” pewnych elementów i wchodzeniu w stabilny związek wyrazowy, skłoniły Hausmanna (1984: 124, 2004: 321) do przejścia terminu *kolokacja*, zaproponowanego przez Johna Ruperta Firtha (1957), od kontekstualistów brytyjskich oraz przeniesienia go na zjawisko językowe, na które wcześniej zwrócił uwagę Bally (1909). Jego zdaniem to właśnie takie ujęcie jest najodpowiedniejsze dla dydaktyki języków obcych. Reasumując: Hausmann przejął termin od kontekstualistów brytyjskich i wypełnił go odmienną treścią.

Trzecim czynnikiem leżącym u podstaw zaproponowania nowego rozumienia kolokacji było praktyczne spojrzenie na nauczanie i przyswajanie słownictwa obcojęzycznego. Przemyślenia Hausmanna dotyczące leksyki wynikały z niezadowolającego poziomu językowego studentów romanistyki oraz z niskiej jakości słowników francusko-niemieckich i niemiecko-francuskich. Według niego słownictwo każdego języka jest zorganizowane chaotycznie. Stwierdza on wręcz, że „słownictwo to chaos” (Hausmann 1993a: 473). O ile morfologię, fonologię czy składnię da się ująć w określone schematy i opisać, wskazując na występujące w nich prawidłowości lub

1 Hausmann (1982, za: Hausmann 2007: 220) wskazuje na XVI-wieczne słowniki do języka łacińskiego i francuskiego mające formę słowników kolokacyjnych.

reguły, a więc na pewien porządek, o tyle w przypadku słownictwa jest to niemożliwe. Wynika to z faktu, że leksyka jednego języka nie jest porównywalna z porządkiem leksykalnym innego języka, gdyż jest ona „całkowicie idiomatyczna” (ibid.: 471, przeł. J.T.²), a więc „chaotycznie zorganizowana” (ibid.: 473). Jej idiomatyczność wynika z odmiennej kombinatoryki słów. Pozornie proste słownictwo, którego idiomatyczności³ rodzimy użytkownik nie zauważa (dotyczy to właśnie kolokacji, które są transparentne pod względem semantycznym), jest dla nierodzimego użytkownika wielkim wyzwaniem – w szczególności w kombinatoryce słów, a więc w możliwości ich kreatywnego zestawiania w syntagmy. Dlatego naukę słownictwa można opisać jako przejście przez labirynt, a za taki można uznać odmienny porządek leksykalny lub charakterystyczny dla danego języka obraz świata wyrażający się właśnie w lek-syce (Hausmann 1993b: 3).

4. Semantyczne ujęcie kolokacji według Hausmanna

Na początku swojej pracy naukowej Hausmann stwierdził, że przyswajanie słownictwa nie może być utożsamiane z nauką wyizolowanych słówek, gdyż „leksykalną jednostką uczeniową nie jest słowo, lecz utarty związek wyrazowy, kolokacja” (Hausmann 1976: 53). Wynika to z faktu, że podsystem leksykalny nie zawsze pozwala na bycie kreatywnym, gdyż współwystępowanie niektórych słów podlega pewnym restrykcjom, które są trudne do opisanie i których nie da się wytłumaczyć ich semantyką. Tak więc w roku 1976 Hausmann po raz pierwszy używa terminu *kolokacja*, chociaż jeszcze go nie definiuje, a nawet nie podaje przykładów kolokacji. Trudno więc określić, co pod tym pojęciem w tym okresie rozumiał. Jednakże już w tej pracy przedstawia własne przemyślenia dotyczące nauczania słownictwa z uwzględnieniem nauczania kolokacji, co można uznać za zarys dydaktyki kolokacji, która jego zdaniem powinna się opierać na pracy z tekstem.

4.1. Hierarchiczna budowa kolokacji

Za najważniejszą pracę Hausmanna odnoszącą się do kolokacji należy uznać artykuł z 1984 r., w którym dokonuje on podziału związków wyrazowych oraz przedstawia własne ujęcie tego zjawiska językowego. Kolokacje sytuuje w grupie związków niestałych/nieutrwalonych (*nicht-fixierte Wortverbindungen*) w opozycji do połączeń stałych/utrwalonych, do których zalicza słowotwórstwo oraz idiomy. Kolokacje

2 Wszystkie cytaty zostały przetłumaczone przez autorkę tego artykułu.

3 Poprzez idiomatyczność w tym kontekście rozumie się niemożność przenoszenia myśli z jednego języka słowo po słowie do innego języka.

określa jako kombinację wyrazów sprzężonych/spowinowaconych (*affine Kombinationen*) i wskazuje na ich hierarchiczną budowę (Hausmann 1984: 401). Kolokacje w jego koncepcji składają się z *bazy kolokacyjnej* oraz *kolokatora*. Każdy z tych członów ma jednakże w tym związku wyrazowym odmienny status semantyczny. Baza kolokacyjna to element semantycznie autonomiczny, czyli taki, którego znaczenie da się rozpoznać i wyjaśnić bez konieczności odwołania się do kontekstu, w którym został użyty. Kolokator to człon kolokacji niejako sprzężony, „spowinowacony” z bazą kolokacyjną, czyli jej (kolokacyjnie) przypisany (w normie językowej) (Hausmann 2008: 1). O ile baza kolokacyjna jest elementem ekwiwalentnym, o tyle kolokator to komponent często nieekwiwalentny leksykalnie, którego nie można przetłumaczyć na inny język bez odwołania się do bazy kolokacyjnej, z którą wszedł on w stały związek wyrazowy, czyli bez uwzględnienia całej kolokacji, w której występuje. Fakt ten oznacza dla nierodzimych użytkowników języka, że ekwiwalentów należy szukać na poziomie całej kolokacji, nie zaś na poziomie poszczególnych jej komponentów (Hausmann 1984: 405). Reasumując, można powiedzieć, że Hausmann wskazał tu na hierarchiczną pod względem semantycznym budowę kolokacji (połączenie dwóch elementów o różnej wartości semantycznej), jasno charakteryzując każdy z jej członów, dlatego jego ujęcie można określić jako semantyczne, oparte na znaczeniu, lub – jak to później sam określi – oparte na bazie kolokacyjnej (*basisorientierte Auffassung* – zob. np. Hausmann 2004: 320).

Hausmann (1985) doprecyzowuje hierarchiczną budowę kolokacji, podkreślając, że jeden z jej członów jest elementem określającym, drugi zaś określanym. Ta hierarchiczna budowa uwidacznia się w produkcji językowej, gdyż procesy myślowe towarzyszące mówieniu lub pisaniu rozpoczynają się od wybrania bazy kolokacyjnej, za której pomocą użytkownik języka chce coś wyrazić, a dopiero w kolejnym kroku szuka on pasującego do niej kolokatora (ibid.: 119).

Ważne przemyślenia przynosi praca Hausmanna z roku 1993, w której sytuuje on kolokacje w semiotaktyce⁴. Pojęcie to autor (1993a: 475) odnosi do semantycznego wymiaru syntagmatyki (zob. Hausmann 1997: 172). W semiotaktyce (*Semiotaxis*) można wyróżnić dwa rodzaje wyrazów: semiotaktycznie autonomiczne i semiotaktycznie zależne. Kryterium tego podziału opiera się na ich definiowalności. Wyrazy semiotaktycznie autonomiczne, czyli autosemantyczne, to jednostki samodefiniowalne, a więc takie, których znaczenie można zdefiniować bez potrzeby analizy kontekstu ich użycia. Natomiast wyjaśnienie znaczenia wyrazów synsemantycznych, czyli nieautonomicznych semantycznie w syntagmie, nie jest możliwe bez odniesienia się do kontekstu ich użycia (ibid.: 172–173). Kolokacje stanowią więc połączenie wyrazu semiotaktycznie autonomicznego (autosemantycznego w syntagmie) i semiotak-

4 Hausmann (1993a: 475) przyznaje się do zaczerpnięcia pojęcia *Semiotaxis* z pracy Eugene’a A. Nidy i Charlesa R. Tabera (1969: 33). Termin *semiotaktyka* pojawia się w języku polskim w *Słowniku dydaktyki języków obcych* Aleksandra Szulca (1997: 210) jako odsyłacz do hasła *semiotyka*.

tycznie zależnego (synsemantycznego z punktu widzenia semiotaktyki). Znaczenie słowa zależnego semiotaktycznie można wytłumaczyć tylko, odwołując się do słowa semiotaktycznie autonomicznego, na przykład kolokacja *twarda waluta*⁵ określa *walutę stabilną*, co oznacza, że wyjaśnienie kolokatora *twarda* będzie brzmiało ‘stabilna, pewna (w odniesieniu do waluty)’, natomiast wyjaśnienie kolokacji *twarda woda* może brzmieć następująco: ‘zawierająca dużo wapnia (w odniesieniu do wody)’ (ibid.). Jak widać, tak samo brzmiący kolokator (*twardy/twarda*) w różnych kolokacjach przybiera odmienne znaczenie. Zdaniem Hausmanna (ibid.: 172–177) to właśnie semiotaktyka umożliwi dokładne określenie, które związki wyrazowe zasługują na miano kolokacji, a które nie. Wyrazami semiotaktycznie autonomicznymi (*semiotaktisch autonom*) są bazy kolokacyjne, a semiotaktycznie zależnymi (*semiotaktisch abhängig*) – kolokatory. Te drugie zależą od leksemów autosemantycznych, a więc pełnią funkcję służebną (zob. również Hausmann 2003: 83). Z jednej strony służą one bazie kolokacyjnej do opisanego pewnego faktu czy zjawiska, z drugiej zaś w połączeniu z nią zyskują swoje znaczenie.

Najdokładniejsza definicja kolokacji zawarta jest w publikacji z 2003 r., w której określane są one jako frazeologiczne połączenie bazy kolokacyjnej z kolokatorem. Elementy składowe kolokacji Hausmann opisuje w następujący sposób:

Baza [kolokacyjna] to słowo, które można zdefiniować, przetłumaczyć i którego można się uczyć bez kontekstu. Kolokator to słowo, którego nie da się przetłumaczyć bez kontekstu. [...] Dopiero w kontekście kolokator staje się definiowalny, przetłumaczalny i możliwy do nauczenia (Hausmann 2003: 83).

Z tego względu kolokacja powinna być przyswajana w procesie nauki jako całość. Poza tym jeszcze raz odnosi on ten termin do semiotaktyki:

Jeśli określić poziom semantycznego zachowania kontekstowego słów jako semiotaktykę, to bazy kolokacyjne można określić jako ‘semiotaktycznie autonomiczne’, natomiast kolokatory jako ‘semiotaktycznie zależne’ (ibid.).

Hausmann (ibid.) określa bazę kolokacyjną mianem „banalnej”, gdyż tę można wytłumaczyć, zdefiniować i przetłumaczyć szybko i bez konieczności odwołania się do kontekstu. Trudność w użyciu kolokacji wynika z nieprzewidywalności kolokatora.

Hierarchiczną budowę kolokacji, według Hausmanna, można podsumować tak: baza kolokacyjna to wyraz dający się wyjaśnić i przetłumaczyć bez odwołania się do kontekstu. Bazę stanowią mogą wyrazy zarówno konkretne, jak i abstrakcyjne, te często, a także te rzadko używane, wyrazy potoczne, ale również specjalistyczne. Kolokatory to wyrazy definiowalne i przetłumaczalne dopiero w kontekście. Mogą

5 Podane tu przykłady stanowią polski odpowiednik niemieckich kolokacji podanych przez Hausmanna (1997), o ile w języku polskim są one również kolokacjami.

one wykazywać różny stopień idiomatyczności – być nieidiomatyczne (np. *przywołać windę, nakryć do stołu*) lub idiomatyczne (np. *ślepa uliczka*) (Hausmann 2007: 218). Kolokatorami mogą być słowa często lub rzadko używane. Choć najczęściej są nimi pojedyncze słowa, to czasami mogą one przybrać również formę frazy przyimkowej. Między bazą kolokacyjną a kolokatorem zachodzą następujące relacje: baza kolokacyjna określa wybór kolokatora, zaś kolokator, wchodząc w związek wyrazowy z bazą kolokacyjną, traci swoją polisemiczność i nabiera konkretnego znaczenia. Zarazem może on ujednoznaczyć znaczenie polisemicznej bazy i dopiero w połączeniu z nią nadaje całej kolokacji dane znaczenie.

4.2. Struktura kolokacji

Kolokacja według Hausmanna to związek binarny, czyli hierarchicznie zbudowany, a więc taki, w którym da się wyodrębnić autonomiczną bazę kolokacyjną oraz sprzężony z nią kolokator. To połączenie wyrazu determinującego z determinowanym. Nie oznacza to jednak, że kolokacja jest zbudowana tylko z dwóch elementów leksykalnych. Hausmann (1984: 118, 1988: 148) początkowo nazywa kolokacje *Zweierkombinationen*, choć zdaje się nie mieć na myśli połączeń dwuwyrazowych. Jednak to określenie jest w okresie późniejszym interpretowane przez wielu innych językoznawców jako kombinacja dwuwyrazowa, choć w swoich pracach Hausmann nie używa określenia *Zwei-Wort-Verbindung* albo *Zwei-Wort-Kombination*. W kolejnych latach Hausmann (2004: 316) uszczegóławia możliwe konstrukcje kolokacyjne, stwierdzając, że „kolokacje są w zasadzie jednostkami binarnymi. Jednak dwie kolokacje mogą łączyć się w strukturę potrójną” i jako takie połączenia mogą funkcjonować w uzusie. Chodzi tu o połączenie dwóch kolokacji z jednym wspólnym elementem (bazą kolokacyjną) określane jako *Kollokationstripel* lub *Tripel-Struktur*, czyli *tryplety*⁶ *kolokacyjne*, stanowiące „kolokacje kompleksowe” (Hausmann 2007: 219). Przykładem może być połączenie kolokacji *ostateczna decyzja* i *podjąć decyzję*, z których może powstać tryplet *podjąć ostateczną decyzję*, czy też *poddawać ostrej krytyce* (jako suma kolokacji *poddawać krytyce* + *ostra krytyka*).

6 Niemiecki termin *Tripel* oraz jego polskie odpowiedniki *tryplet* lub *triplet* oznaczają ‘grupę trzyelementową’ (zob. SJP PWN, <https://sjp.pwn.pl/szukaj/tryplet.html>, <https://sjp.pwn.pl/szukaj/triplet.html>, dostęp: 26 I 2024). Termin ten nie jest związany i nie jest kojarzony z językoznawstwem. Odnosi się on raczej do matematyki, chemii i sportu. Jednakże został przejęty przez Hausmanna na potrzeby opisu kolokacji trójelementowych stanowiących składową dwóch kolokacji ze wspólną (identyczną) bazą kolokacyjną.

4.3. Heterogeniczność kolokacji

Grupa kolokacji jest bardzo heterogeniczna, co wynika nie tylko z części mowy wchodzących w skład różnych kolokacji. Oprócz kolokacji – jak je określe – w czystej formie, czyli będących połączeniem wyrazu semiotaktycznie autosemantycznego z semiotaktycznie synsemantycznym, można zaliczyć do nich wyrażenia werbo-nominalne (np. *podjąć decyzję, nawiązać kontakt*) (Hausmann 2007: 128) posiadające swój monoleksykalny odpowiednik w postaci czasownika. Poza tym Hausmann (1985) do kolokacji najpierw implicytnie włącza jeszcze jedną grupę związków wyrazowych, czyli postulowane przez Coseriu (1967) *lexikalische Solidaritäten*, które można określić jako *zgodność leksykalna*⁷, *leksykalna solidarność* (Przybylska 2020: 43), *wspólnoty leksykalne* (Kukowicz 2006: 135) lub *łączliwość semantyczna*. Należą do nich połączenia typu *pies szczeka, włosy blond*, w których każde słowo zachowuje swoje pierwotne znaczenie (mamy tu więc do czynienia z połączeniem dwóch wyrazów semiotaktycznie autonomicznych). Z tego względu związki te odbiegają nieco od wcześniej zaproponowanego i opisanego terminu *kolokacja* (czyli połączenie wyrazu semiotaktycznie autonomicznego z semiotaktycznie zależnym). Zaliczenie ich w poczet kolokacji wynika z faktu, że przy definiowaniu znaczenia kolokatora przywoływana jest automatycznie baza kolokacyjna, która pojawia się w definicji kolokatora. Można to zilustrować na przykładzie kolokacji *merdać ogonem*, gdzie w znaczeniu słowa *merdać* jest już odniesienie do *ogona*, albo kolokacji *ławica ryb*, gdzie w znaczeniu słowa *ławica* jest implicytne odniesienie do słowa *ryba*, gdyż leksem *ławica*⁸ odnosi się tylko do grupy tych zwierząt zamieszkujących wody. Spoglądając na te związki wyrazowe okiem leksykografa, Hausmann (1985: 129) wyraził przekonanie, że powinny one na równi z kolokacjami znaleźć swoje miejsce w słownikach (kolokacyjnych), choć jeszcze nie usytuował ich eksplicytnie w grupie kolokacji. Jednakże w 2007 r. włączył je w poczet kolokacji, uznając za „przypadek szczególny” (Hausmann 2007: 218).

W kolejnych latach Hausmann uszczegóławia termin *kolokacja*, wskazując na jego szersze ujęcie. Według niego część wyrażeń składających się z przymiotnika i rzeczownika można przyporządkować grupie kolokacji, na przykład *pasażer na gapę*, gdzie słowo *pasażer* stanowi bazę kolokacyjną, a fraza przyimkowa *na gapę*, będąca kolokatorem, została użyta w znaczeniu przenośnym i oznacza ‘bez ważnego biletu’. Hausmann (ibid.) strukturę kolokacji zauważa również w porównaniach

7 Szulc (1997: 108), polski glottodydaktyk, który wiele lat swojej pracy naukowej poświęcił kolokacjom, nazywając je najpierw *syntagmami konwencjonalnymi* lub *syntagmami skonwencjonalizowanymi*, określił ten termin mianem „zgodność leksykalna”.

8 Według WSJP PAN (<https://wsjp.pl/haslo/podglad/96676/lawica>, dostęp: 26 I 2024) słowo *ławica* może się odnosić do innych skupisk obiektów, ale wtedy jest ono używane w znaczeniu przenośnym. Poza tym można je odnieść do skał i piaszczystych płyczn.

frazeologicznych. We frazeologizmach, na przykład *trząść się jak galareta*⁹, *głupi jak but*, *dziewczyna jak malina* (w znaczeniu ‘młoda i ładna dziewczyna’), czasownik (*trząść się*), przymiotnik (*głupi*) i rzeczownik (*dziewczyna*) użyte w swoim pierwotnym znaczeniu stanowią bazę kolokacyjną, zaś element porównawczy, często nieprzewidywalny, nieekwiwalentny i mający znaczenie przenośne, jest kolokatorem (Hausmann 2004: 314).

Zdaniem Hausmanna (ibid.: 315) w języku niemieckim można wyróżnić jeszcze inne kolokacje o nietypowej strukturze, na przykład *udawać głupiego* (*verrückt spielen*), w której przymiotnik stanowi bazę kolokacyjną, lub *przysięgać na wszystkie świętości*, gdzie bazą kolokacyjną jest czasownik *przysięgać*, a wyrażenie *na wszystkie świętości* jest kolokatorem o wysokim stopniu idiomatyczności.

4.4. Kolokacje a inne frazeologizmy

Na początku swoich przemyśleń Hausmann nie sytuje kolokacji eksplicytnie w grupie frazeologizmów. Pierwsza wzmianka o ich frazeologiczności pojawia się w pracy z 1995 r., w której stwierdza on, że „kolokacje należą do frazemów”¹⁰ (Hausmann 1995: 22). Parę lat później nazywa on kolokacje „kombinacją frazeologiczną (bazy kolokacyjnej i kolokatora)” (Hausmann 2003: 83, 2004: 311) lub „typowymi dla normy związkami frazeologicznymi” (Hausmann 2007: 218). Frazeologiczność kolokacji wynika z faktu, że jest ona powszechna w danej formie w języku jako normie i jest preferowana wśród innych form potencjalnie możliwych (Hausmann 2003: 84).

Hausmann wskazuje na podobieństwa oraz różnice między kolokacjami a innymi frazeologizmami¹¹. Kolokacje oraz frazeologizmy idiomatyczne łączy ich mentalna dostępność w postaci *Chunk*, czyli zbitki słownej w leksykonie mentalnym. Oznacza to, że związki te są zapamiętywane jako całość i w takiej postaci przywoływane w procesach myślowych i w działaniach językowych. Elementem je różniącym

9 Nieprzewidywalność tych skonwencjonalizowanych połączeń syntagmatycznych wynika również z faktu, że można wybrać wiele różnych elementów leksykalnych (w tym przypadku kolokatorów) pasujących teoretycznie do danej bazy kolokacyjnej, ale w polskiej normie językowej przyjęło się, że człowiek *trząsie się jak galareta*, a nie **jak kiesel*, **jak budyń* lub **jak galaretką owocową*. Przykład takiej nieprzewidywalności widać również w porównaniu *głupi jak but*, który w innych językach może być realizowany przez nieekwiwalentne leksykalnie kolokatory, pochodzące z zupełnie różnych pól semantycznych. Niemiecki ekwiwalent tego porównania brzmi *dumm wie Bohnenstroh* (= **głupi jak lęty fasoli / jak grochovina*).

10 We frazeologii niemieckiej – inaczej niż we frazeologii polskiej – terminy *frazeologizm* (*Phraseologismus*) i *frazem* (*Phrasem*) są używane synonimicznie. Określenie *frazeologizm* jest powoli zastępowane terminem *frazem*.

11 Hausmann (1995: 22) używa sformułowania *Redewendungen*. Takie określenie odnosiło się do frazeologizmów. Należy jednak pamiętać, że w Niemczech w latach 90. do frazeologizmów zaliczano przede wszystkim te charakteryzujące się idiomatycznością.

jest fakt, że kolokacje zawsze mają bazę kolokacyjną, a frazeologizmy idiomatyczne takowej nie posiadają (Hausmann 2004: 312). Kolokacje są co prawda transparentne semantycznie, jednakże niezauważalne w recepcji językowej, a jednocześnie nieprzewidywalne. Frazeologiczność idiomów jest zaś dostrzegalna już w recepcji językowej, ponieważ nie da się wywnioskować ich znaczenia na podstawie semantyki ich komponentów. W przypadku kolokacji stałość tych związków wyrazowych uświadamiana jest dopiero w procesie ich użycia w języku obcym (Hausmann 1995: 22). Kolokacje są niezbędne rodzimemu i nierodzimemu użytkownikowi języka w produkcji językowej, natomiast znajomość idiomów jest przydatna w recepcji językowej (Hausmann 2004: 313). W działaniach językowych można je bowiem zastąpić innymi nieidiomatycznymi sformułowaniami lub luźnymi związkami wyrazowymi. Problem w stosowaniu kolokacji może wynikać z braku dostępności mentalnej kolokatora (niemożność jego przywołania z leksykonu mentalnego), zaś w przypadku idiomów – z ich niezrozumienia (Hausmann 2003: 85).

5. Klasyfikacja kolokacji w języku polskim na podstawie teorii Hausmanna

Jak już wspomniano, kolokacje stanowią heterogeniczną grupę, gdyż różne części mowy mogą stanowić element/człon kolokacji (lub związku kolokacyjnego). Hausmann nie zaproponował klasyfikacji kolokacji, jednak w artykule z 2004 r. wspomina o ich różnorodności. Nie opisuje, co prawda, wszystkich możliwych rodzajów lub typów kolokacji, ale określa, jaka część mowy może w kolokacjach pełnić funkcję kolokatora. I tak rzeczowniki (w roli podmiotu lub dopełnienia) stanowią bazę kolokacyjną dla kolokatorów przymiotnikowych i czasownikowych. Przymiotniki mogą być bazą kolokacyjną dla kolokatorów adverbialnych. Bazy rzeczownikowe także mogą się łączyć z kolokatorami rzeczownikowymi. Jako przykład Hausmann (2003: 85) podaje między innymi kolokacje *napad złości* i *napad wściekłości*, które w języku niemieckim realizowane są w formie wyrazów złożonych (odpowiednio: *Zornausbruch* i *Wutausbruch*).

Ponieważ jednym z celów niniejszego artykułu jest zaprezentowanie różnorodności kolokacji w języku polskim odpowiadających Hausmannowskiej koncepcji tych związków wyrazowych, przede wszystkim oprę się na podanych przez niego przykładach (te odnosiły się do języka niemieckiego). Dodatkowo posłużę się klasyfikacją kolokacji zaproponowaną przez Marka Gładysza (2003: 75–78), który także bazował na Hausmannowskim ujęciu tego terminu.

Kolokacje można podzielić ze względu na części mowy wchodzące w ich skład na kolokacje werbalne, nominalne, adverbialne i przymiotnikowe.

- I. Kolokacje werbalne obejmują następujące związki wyrazowe:
- czasownik + rzeczownik (jako dopełnienie) – na przykład *poszerzać horyzonty*¹², *zająć stanowisko (w jakiejś sprawie)*, *objąć stanowisko*, *piastować stanowisko/urząd*, *siac nienawiść*, *narzucić tempo*, *podjąć/poruszyć temat*, *sprostac wymaganiom*, *skladać życzenia*, *nawiazac kontakt*, *poddac pod głosowanie*;
 - rzeczownik (jako podmiot) + czasownik – na przykład *film leci (w kinie)*, *akcja (filmu, powieści) toczy się*, *garnitur (dobrze) leży*, *serce bije*, *śnieg prószy*, *nasuwa się / rodzi się pytanie*;
 - przysłówek + czasownik – na przykład *walczyć zaciekle/zajadle*, *słono (za coś) zapłacić*, *grubo się mylić*, *żarliwie się modlić*, *gorzko (za)plakać/żałować*.
- II. Kolokacje nominalne:
- rzeczownik + rzeczownik – na przykład *zabek czosnku*, *kromka chleba*, *pajda chleba*, *nić porozumienia*, *potok słów*, *wataha wilków*;
 - przymiotnik + rzeczownik – na przykład *twarde narkotyki*, *zgniły kompromis*, *ślepe okno*, *świetlana przyszłość*, *zjełczale masło*, *zbutwiałe drewno*, *gniady koń*.
- III. Kolokacje przymiotnikowe (przysłówek + przymiotnik) – na przykład *głęboko/święcie przekonany*, *głęboko poruszony*, *nieuleczalnie chory*, *śmiertelnie ranny*.
- IV. Kolokacje adverbialne (przysłówek + przysłówek) – na przykład *zupełnie inaczej*, *całkiem niedawno*.

Z przedstawionej powyżej klasyfikacji wynika, że ta zaproponowana przez Gładysza (2003) dla niemieckich frazeologizmów da się łatwo przenieść na język polski¹³. W obydwu językach można wyróżnić wiele rodzajów kolokacji stanowiących połączenie bazy kolokacyjnej – zachowującej w kolokacji swoje pierwotne znaczenie, oraz kolokatora – występującego w znaczeniu przenośnym albo takiego, który jest przypisany do konkretnej bazy kolokacyjnej lub z nią „spowinowacony”. W drugim przypadku chodzi o ten szczególny rodzaj kolokacji, które odpowiadają *leksykalnej solidarności* lub *zgodności*. Należy jednakże zaznaczyć, że kolokacje mogą podlegać transformacjom, to znaczy kolokacje werbalne, na przykład *zaciekle walczyć*, *żarliwie się modlić*, można przekształcić w kolokacje nominalne, na przykład *zacięta walka*, *żarliwa modlitwa*.

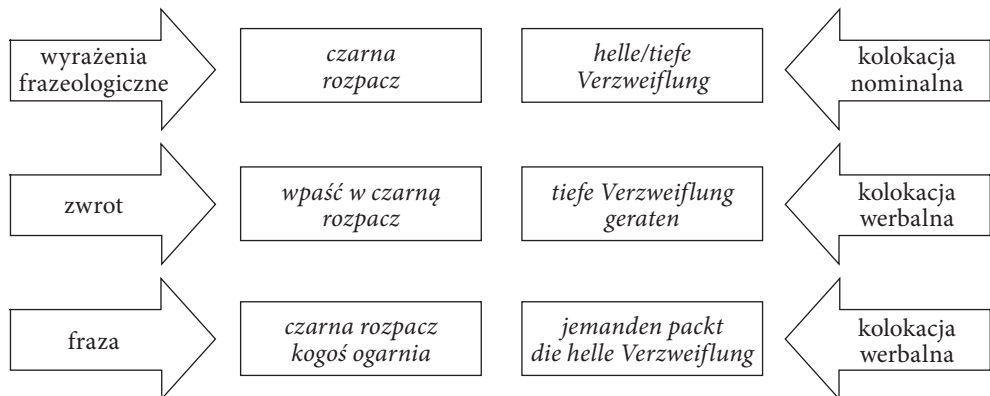
Postulowany przez Hausmanna termin *kolokacja* wydaje się bardzo przejrzysty i przemyślany. Logika jego semantycznego ujęcia kolokacji pokazuje, co wspomniano już powyżej, że jedna i ta sama kolokacja składająca się z bazy kolokacyjnej

12 W podanych kolokacjach wyrazy wytłuszczone są bazami kolokacyjnymi, a drugi element jest kolokatorem.

13 Próby klasyfikacji polskich kolokacji podjęła się w swojej pracy również Anna Seretny (2005: 308–310). Badaczka wyróżnia w języku polskim również kolokacje o strukturze czasownik + przyimek + rzeczownik (np. *poddac pod dyskusję*), które odpowiadają kolokacjom z grupy I a, bowiem uzupełnienia o dodatkowe elementy, jak przyimek lub przymiotnik, są w tej grupie kolokacji możliwe.

może być łączona z dodatkowymi elementami albo dwie kolokacje z tą samą bazą kolokacyjną mogą tworzyć tryplety kolokacyjne. Dodanie dodatkowego elementu (np. przymiotnika lub czasownika) do kolokacji nie powoduje z reguły, że dany związek przestaje być kolokacją. Inaczej może być w języku polskim. Dla porównania tego samego ekwiwalentnego związku frazeologicznego i jego modyfikacji lub rozszerzenia przytoczę tu przykład kombinacji *czarna rozpacz*, zaczerpnięty z pracy Katarzyny Węgrzynek (2007: 88). Ten związek należy w języku polskim do wyrażzeń frazeologicznych, zaś w języku niemieckim jest kolokacją nominalną (patrz schemat 1). Połączenie tego wyrażenia z czasownikiem (czyli *wpaść w czarną rozpacz*) powoduje, że w języku polskim mamy już do czynienia z innym rodzajem związku frazeologicznego, czyli ze zwrotem. Natomiast kombinacja *czarna rozpacz kogoś ogarnia* jest już frazą.

Schemat 1. Porównanie frazeologizmów z komponentem *czarna rozpacz* w języku polskim i niemieckim



Źródło: opracowanie własne.

Zupełnie inaczej wygląda to w języku niemieckim, ponieważ połączenie kolokacji nominalnej (*helle/tiefe Verzweiflung*) z czasownikiem, czyli kombinacji *in helle/tiefe Verzweiflung geraten*, nie zmienia faktu, że mamy do czynienia z kolokacją. Włączenie czasownika spowodowało tylko zmianę rodzaju kolokacji z nominalnej na werbalną. To samo dotyczy kolokacji *jemanden packt die helle Verzweiflung*. Oznacza to, że kolokacje werbalne mogą w języku niemieckim stanowić albo część zdania, albo czasami tworzyć samodzielne zdanie. Dotyczy to zwłaszcza kolokacji werbo-nominalnych, w których baza kolokacyjna jest podmiotem.

6. Podsumowanie i wnioski

Choć we frazeologii polskiej odnotować należy brak odniesienia do prac Hausmanna, którego ujęcie kolokacji zostało przedstawione w artykule, nie oznacza to, że omawiane zjawisko językowe nie było i nie jest przedmiotem zainteresowania badawczego polskich lingwistów i glottodydaktyków. Kolokacje według Hausmanna odpowiadają w polskiej frazeologii z jednej strony *związkom łączliwym* postulowanym przez Stanisława Skorupkę (SF: 7), z drugiej zaś można je znaleźć zarówno w grupie fraz, zwrotów i wyrażań, jak i w grupie frazemów (WSFJP: 15; Müldner-Nieckowski 2020: 306). Termin *kolokacja* stosowany w polskim językoznawstwie, w tym we frazeologii, często jest jednak rozumiany dość szeroko, czyli jako połączenie wyrazów o wysokiej frekwencyjności. W wielu pracach polskich lingwistów poświęconym kolokacjom nie są one jednak dokładnie opisywane, choć termin ten może być rozumiany w różny sposób (od ujęcia syntaktycznego po ujęcie semantyczne). Piotr Müldner-Nieckowski (2020: 306) dzieli kolokacje na dwie grupy: (1) te stanowiące produkty językowe, czyli tworzone doraźnie (nie powinny one być postrzegane jako frazeologizmy), oraz (2) frazeologiczne, utrwalone w języku, które zalicza do frazemów. One zdają się odpowiadać kolokacjom w koncepcji Hausmanna, gdyż nie są produktami językowymi tworzonymi doraźnie w komunikacji językowej, lecz reproduktami, czyli związkami odtwarzalnymi, które należy przywołać z leksykonu mentalnego w postaci zbitki słownej.

W glottodydaktyce polskiej kolokacje określane są często mianem *łączliwości leksykalnej*. Ciekawy jest fakt, że badacze zajmujący się w swoich pracach *łączliwością leksykalną* czasami przechodzą w nich od stosowania terminu *łączliwość leksykalna* do terminu *kolokacje* (por. np. Seretny 2005: 307; Bańko 2006: VII). Może to oznaczać chęć użycia terminu stosowanego w językoznawstwie europejskim, bowiem określenie *łączliwość leksykalna* jest ograniczone jedynie do języka polskiego i może być niezrozumiałe dla nierodzimych użytkowników języka polskiego.

W językoznawstwie polskim należy odnotować również brak jednego, jednolitego nazewnictwa elementów kolokacji. I tak baza kolokacyjna w ujęciu Hausmanna przez badaczy polskich albo nie jest nazywana wcale, albo jest określana różnorodnie, na przykład jako „wyraz nadrzędny” (WSFJP: 17), „trzon” (Seretny 2005: 308–310) lub „wyraz podstawa” (Przybylska 2020: 49). Jedynie Ewa Białek (2013: 93) podkreśla, że w kolokacjach werbo-nominalnych¹⁴ rzeczownik bywa określany mianem „komponentu imiennego” lub „bazy”. Przyjęcie struktury oraz nazewnictwa elementów kolokacji według Hausmanna pozwoliłoby na wprowadzenie pewnego porządku w badaniach nad kolokacjami. Niewskazane jest przejście terminologii

14 W tym kontekście Białek odnosi się jednak do pewnej grupy kolokacji werbo-nominalnych, czyli do zwrotów lub konstrukcji werbo-nominalnych mających swój monoleksykalny odpowiednik, a więc do jednej z podgrup tych kolokacji w ujęciu Hausmanna.

od kontekstualistów brytyjskich, czyli stosowanie określenia *kolokat*, gdyż odnosiło się ono do kolokacji rozumianej jako częste współwystępowanie, czyli kookurencja, i nie określa semantycznie komponentów kolokacji.

Wiedza na temat kolokacji według Hausmanna powinna być znana polskim frazeologom i frazeografom, czemu przysłużyć się miał niniejszy artykuł. Być może ta koncepcja kolokacji przyjmie się na gruncie polskim, w szczególności w badaniach, które chcą bazować na semantycznym ujęciu kolokacji.

Literatura

- BALLY Ch., 1909, *Traité de stylistique française 1*, Heidelberg.
- BAŃKO M., 2006, *Słownik dobrego stylu, czyli wyrazy, które się lubią*, Warszawa.
- BIAŁEK E., 2013, *Kolokacja i wyraz – uwagi o relacjach synonimii oraz ekwiwalencji*, „Annales Universitatis Marie Curie-Skłodowska” XXXI, s. 89–104.
- CARO CEDILLO A., 2004, *Fachsprachliche Kollokationen. Ein übersetzungsorientiertes Datenbankmodell. Deutsch-Spanisch*, Tübingen.
- COSERIU E., 1967, *Lexikalische Solidaritäten*, „Poetica” 1 (3), s. 293–303. DOI: 10.30965/25890530-00103002.
- FIRTH J.R., 1957, *Modes of meaning*, [w:] J.R. Firth, *Papers in Linguistics 1934–1951*, London, s. 190–215.
- GLĄDYSZ M., 2003, *Lexikalische Kollokationen in deutsch-polnischer Konfrontation*, Frankfurt am Main.
- HAUSMANN F.J., 1976, *Linguistik des Wortschatzlernens im Französischstudium*, „Grazer Linguistische Studien” 4, s. 49–60.
- HAUSMANN F.J., 1982, *Kollokationswörterbücher des Lateinischen und des Französischen im 16. und 17. Jahrhundert*, [w:] P. Wunderli, W. Müller (red.), *Romania historica et Romania hodierna*, Frankfurt am Main, s. 182–199.
- HAUSMANN F.J., 1984, *Wortschatzlernen ist Kollokationslernen. Zum Lehren und Lernen französischer Wortverbindungen*, „Praxis des neusprachlichen Unterrichts” 31 (4), s. 395–407.
- HAUSMANN F.J., 1985, *Kollokationen im deutschen Wörterbuch. Ein Beitrag zur Theorie des lexikographischen Beispiels*, [w:] H. Bergenholtz, J. Mugdan (red.), *Lexikographie und Grammatik. Akten des Essener Kolloquiums zur Grammatik im Wörterbuch*, 28–30.6.1984, Berlin – Boston, s. 118–129. DOI: 10.1515/9783111635637-004.
- HAUSMANN F.J., 1988, *Grundprobleme des zweisprachigen Wörterbuchs*, [w:] K. Hyldgaard-Jensen (red.), *Proceedings of the Third International Symposium on Lexicography: May 14–16, 1986, at the University of Copenhagen*, Berlin – Boston, s. 137–154. DOI: 10.1515/9783111347349-004.
- HAUSMANN F.J., 1993a, *Ist der deutsche Wortschatz lernbar? Oder: Wortschatz ist Chaos*, „Informationen Deutsch als Fremdsprache” 20 (5), s. 471–485. DOI: 10.1515/infodaf-1993-200502.
- HAUSMANN F.J., 1993b, *Was ist eigentlich Wortschatz?*, [w:] W. Börner, K. Vogel (red.), *Wortschatz und Fremdsprachenerwerb*, Bochum, s. 2–21.
- HAUSMANN F.J., 1995, *Von der Unmöglichkeit der kontrastiven Lexikologie*, [w:] H.P. Kromann, A.L. Kjør (red.), *Von der Allgegenwart der Lexikologie. Kontrastive Lexikologie*

- als Vorstufe zur zweisprachigen Lexikographie, Akten des Internationalen Werkstattgesprächs zur Kontrastiven Lexikologie 29.-30.10.1994 in Kopenhagen, Berlin – Boston, s. 19–23. DOI: 10.1515/9783110938081.19.
- HAUSMANN F.J., 1997, *Semiotaxis und Wörterbuch*, [w:] K.P. Kondering, A. Lehr (red.), *Linguistische Theorie und lexikographische Praxis. Symposiumsvorträge, Heidelberg 1996*, Berlin – Boston, s. 171–180. DOI: 10.1515/9783110916751-014.
- HAUSMANN F.J., 2003, *Kollokationen in der Fachsprache: Schwerpunkt Französisch*, [w:] U.O.H. Jung, A. Kolesnikova (red.), *Fachsprachen und Hochschule, Forschung – Didaktik – Methodik*, Frankfurt am Main, s. 83–92.
- HAUSMANN F.J., 2004, *Was sind eigentlich Kollokationen?*, [w:] K. Steyer (red.), *Wortverbindungen – mehr oder weniger fest*, Berlin – Boston, s. 309–334. DOI: 10.1515/9783110622768-015.
- HAUSMANN F.J., 2007, *Die Kollokationen im Rahmen der Phraseologie – systematische und historische Darstellung*, „Zeitschrift für Anglistik und Amerikanistik” 55 (3), s. 217–234. DOI: 10.1515/zaa.200755.3.217.
- HAUSMANN F.J., 2008, *Kollokationen und darüber hinaus. Einleitung in den thematischen Teil „Kollokationen in der europäischen Lexikographie und Wörterbuchforschung”*, „Lexicographica” 24, s. 1–8. DOI: 10.1515/9783484605336.1.1.
- IRSULA PEÑA J., 1994, *Substantiv-Verb-Kollokationen. Kontrastive Untersuchungen Deutsch-Spanisch*, Frankfurt am Main.
- KONECNY Ch., 2010, *Kollokationen. Versuch einer semantisch-begrifflichen Annäherung und Klassifizierung anhand italienischer Beispiele*, München.
- KUKOWICZ K., 2006, *Kolokacje jako element języka należący do systemów semantycznych z gramatyką*, „Linguistica Bidgostiana” 3, s. 133–139.
- MÜLDNER-NIECKOWSKI P., 2020, *Wyimki z osobistego notatnika z uwagami dotyczącymi teorii frazeologii*, [w:] K. Wojan (red.), *Wokół pewnego cytatu. Zbiór artykułów*, Warszawa, s. 295–336.
- NIDA E.A., TABER Ch.R., 1969, *Theorie und Praxis des Übersetzens unter besonderer Berücksichtigung der Bibelübersetzung* [brak miejsca wydania].
- PRZYBYLSKA R., 2020, *Kolokacje a analiza semantyczna wyrazu*, „LingVaria” XV, nr 2 (30), s. 43–51. DOI: 10.12797/LV.15.2020.30.04.
- REDER A., 2006, *Kollokationen in der Wortschatzarbeit*, Wien.
- REDER A., 2008, *Eine Stunde halten – Kollokationen in der Schullexik*, [w:] P. Canisius, E. Hammer (red.), *50 Jahre Germanistik in Pécs. Akten eines internationalen Kongresses in Pécs, am 5. und 6. Oktober 2006*, Wien, s. 159–179.
- SERETNY A., 2005, *Łączliwość leksykalna w nauczaniu języka polskiego jako obcego*, [w:] M. Dąbrowska (red.), *Język trzeciego tysiąclecia III*, t. 3: *Język polski i języki obce – kontakty kultura, dydaktyka*, Kraków, s. 303–311.
- SF: S. Skorupka, *Słownik frazeologiczny języka polskiego*, t. I, Warszawa 1974.
- SJP PWN: *Słownik języka polskiego PWN*, [on-line:] <https://sjp.pwn.pl>.
- SZULC A., 1997, *Słownik dydaktyki języków obcych*, Warszawa.
- TARGOŃSKA J., 2021, *Die Entwicklung der Kollokationskompetenz im DaF-Unterricht (am Beispiel des Erwerbs von Substantiv-Verb-Kollokationen)*, Berlin. DOI: 10.3726/b18582.
- WĘGRZYNEK K., 2007, *Związki frazeologiczne w Wielkim słowniku języka polskiego*, [w:] P. Żmigrodzki, R. Przybylska (red.), *Nowe Studia Leksykograficzne*, t. 1, Kraków, s. 87–100.
- WSFJP: P. Müldner-Nieckowski, *Wielki słownik frazeologiczny języka polskiego*, Warszawa 2003.

WSJP PAN: P. Żmigrodzki (red.), *Wielki słownik języka polskiego PAN*, [on-line:] <https://www.wsjp.pl/>.

ŻMIGRODZKI P., BAŃKO M., BATKO-TOKARZ B. et al. (red.), 2018, *Wielki słownik języka polskiego PAN. Geneza, koncepcja, zasady opracowania*, Kraków.

**A Phraseological Approach to Collocations according to Franz Josef Hausmann
and Its Possible Adaptation in Polish
Abstract**

Collocations is a term for a linguistic phenomenon that can be and is variously understood and defined. The aim of this article is to give an overview of the narrow concept of collocations suggested by Hausmann. The author of the article describes the semantic (phraseological) approach to the term, which stands in opposition to the syntactic, or corpus-based one. Collocations, according to Hausmann, take into account the process of thinking and language production of language learners. The hierarchical structure of collocations consisting of the collocation base and the collocator, which was suggested for the first time, is presented, and the individual elements of this phraseme are characterised in the article. Also, the author of the article attempts to transfer the concept of collocations according to Hausmann to the Polish language, and indicates a possible classification of Polish collocations in the semantic approach.